

# PRAD

**100Z**  
CENA NUMERU  
**20 gr.**

**Redakcja i Administracja**  
w Łodzi  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto „ROZWOJ”  
Red. przyjmuje od 5 —  
Art. listów anonimowych  
nie umieszczamy

**1933 r.**

**Cena prenumeraty miesięcznej**  
Dla rodziników 4 zł.  
Cena do domu 30 gr.  
Z kosztami poczt. 6 zł.  
Cena łodzią egz. 21 gr.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Wtorek 9-go maja

No 110

## Ignacy Mościcki wybrany Prezydentem

### Rzeczypospolitej

#### W GMACHU

Wobec zapowiedzianego na godz. 11 Zgromadzenia Narodowego, które zostało zwołane dla dokonania wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, gmach przy ul. Wiejskiej przybrał odświętną szatę.

Wejścia do gmachu są pilnie strzeżone przez straż marszałkowską, ubraną w odświętne mundury. Wszyscy muszą legitymować się strażą marszałkowską biletami wejścia, lub przekuszką. Na galerię dla publiczności nie wypuszczają nikogo przed godz. 11-stą.

#### USUNIĘCIE DODATKOWYCH KRZESEŁ

Kuluary, wiodące do sali sejmowej, wyścielone miękkimi dywanami. W sali sejmowej również wszystko już przygotowane. Zwraca uwagę, że usunięto wszystkie dodatkowe krzesła, jakie przedtem poustawiano, w przewidywaniu, że wszyscy posłowie i senatorowie wezmą udział w Zgromadzeniu. Sala zaś obliczona jest na 444 posłów.

Wobec nieobecności całej polskiej opozycji, miejsc tych będzie i tak aż za wiele. Łożę Prezydenta Rzeczypospolitej przyozdobiło ciężkimi portjerami jedwabnymi w kolorze karmazynowym.

#### W KLUBACH OPOZYCYJNYCH PUSTO

W klubach opozycyjnych zypełna pustka. Nikt z posłów i senatorów do gmachu nie przybył. Nie przybyli również Ukraińcy, którzy wczoraj mieli zebrać się w Lwowie i uchwalili nie brać udziału w zgromadzeniu Narodowym.

#### TRZYMINUTOWE POSIEDZENIE BB.

O godz. 9,15 zebrał się klub BB. Na posiedzeniu przemasz p. Sławek zaproponował posłom i senatorom klubu rządowego polowy wybór na Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, co przyjęto oczywiście bucznymi oklaskami które rozległy się po pustych kuluarach sejmowych. Posiedzenie trwało zaledwie 3 minuty. Jak można było oczekiwać, nikt prócz p. Sławka, głosu nie zabrał.

#### W KULARACH

Po posiedzeniu, posłowie i senatorowie rozeszali się po kuluarach. Są odświętnie

ubrani, niektórzy mają ordery. Posłowie włościancy są w strojach swoich okolic.

O godz. 9,30 zebrał się klub NPR, a o godz. 10 klub Chrześcijańskiej Demokracji.

#### POSIEDZENIA NPR i Ch. D.

Posiedzenia, zarówno NPR, jak Chrześcijańskiej Demokracji trwały bardzo krótko. Oba kluby powzięły jednogłośnie uchwały nie brać udziału w Zgromadzeniu Narodowym.

O godz. 10-ej kordony policji pieszej zamknęły dostęp na ul. Wiejską od strony pl. Trzech Krzyży, od ul. Matejki i od ulicy Pięknej. Wpuszczane są jedynie osoby posiadające legitymacje względnie karty wejścia do Sejmu.

#### DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW

Pewna sensację wywołało ogłoszenie przez komunistów, że głosować będą na własnego kandydata, Leszczyńskiego. Ograniczy się to oczywiście do częściej demonstracji bo komuniści nie mogą uzyskać wymaganych regulaminem Zgromadzenia 50 ciu podpisów, potrzebnych do zgłoszenia kandydatów.

#### O GODZ. 11 ej

Punktualnie o godz. 11-ej rozległy się dzwuki wzywające na Zgromadzenie. Na salę przybyli posłowie i senatorowie BB grupa Michalkiewicza, Niemcy, żydzi i komuniści. Członkowie klubu BB pozajmowali ławy opozycji. Przy fotelu marszałkowskim narazie jeszcze pustym uwijają się członkowie biura Sejmu którymi dowodzi szef kancelarii major Dziadosz po cywilnemu, ale z wielu orderami.

W loży Prezydenta Rzeczypospolitej obecny jest syn Prezydenta p. Michał Mościcki, adiutant major Jurgielewicz. Obok w loży dla dyplomacji, zasiadł Nuncjusz Marmaghi w purpurze z ambasadorami Francji Anglii Włoch, posłowie Czechosłowacji, Rumunii i t. d. Przybywających dyplomatów wita szef protokołu p. Romer

Następna lożę zajęły żony ministrów. Dalej następują galerje dla publiczności. Przepelnione są do ostatniego miejsca przez ważają w nich panie

Wypełniona jest również loża prasowa do której przybyło bardzo wielu dziennikarzy stołecznych, zagranicznych i z prowincji

O godz. 11.10 wszedł na salę rząd in corpore a marszałek Switalski otworzył posiedze

nie Zgromadzenia Narodowego, powołując sekretarzy i wzywając członków do zgłaszania kandydatów

Posel Sławek zgłosił na piśmie kandydaturę prof Ignacego Mościckiego a posel Rozek na ręce sekretarza Boreckiego zgłosił kandydaturę Juliusza Leszczyńskiego. Marszałek Switalski nie przyjął tej kandydatury i obwiescił tylko kandydaturę prof Mościckiego zaopatrzoną w dostateczną ilość podpisów

#### GŁOSOWANIE

O godzinie 11,15 rozpoczęło się głosowanie

Pierwszy oddał głos marszałek Raczkiewicz który zaraz później objął przewodnictwo. Drugi głosował marsz Switalski który oddawszy głos wyszedł do swego gabinetu

Po obu stronach urny stoją senator Wankowicz i posel Wojtowicz, odbierając kartki od posłów i senatorów, których wywołuje sekretarz, senator Barański. Nazwiska wywołuje on według alfabetu oczywiście bardzo wielu z wywołanych a należących do klubów o pozycyjnnych nie odzywa się bo są nieobecni

Za stołem, na którym stoi urna, zasiadła senatorka Hubicka i posel Skrzypik, Ukrainiec (z BB)

Tekst zgłoszenia kandydata odczytany przez p. Sławka brzmi:

„Na podstawie art. 12 Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, niżej podpisani członkowie Zgromadzenia Narodowego zgłaszają jako kandydata, na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego”. Następują podpisy członków klubu BB,

Zgromadzeniu przewodniczy w dalszym ciągu p. marsz. Raczkiewicz, p. Switalski stoi obok ław ministrów.

Godz. 11.20 głosowanie trwa.

Godz. 11.45 głosowanie skończono.

#### Z OSTATNIEJ CHWILI

Godz. 12-ta. Komisja skrutacyjna ukończyła pracę.

Prezydentem Rzeczypospolitej wybrany został Ignacy Mościcki.

O godz. 12.15 p. p. Switalski i Prystac udali się na Zamek.

## Oda do niej

Jest to wiek, w którym nie zdaje się maturo (nie przez słuszną dla niej wzdę, ale przez chroniczne matoletwo) mając lat 21, kiedy poraz pierwszy idzie się do fryzjera z takim uczuciem, jakiego doznaje poeta składając poraz pierwszy utwór w redakcji, a potem się opowiada z dumą szlachetną „opoliłem się” jak gdyby się mówiło przecie Rabikon.

U mężczyzny jest to wiek ciętego zachwytu i światoburstwa. U kobiety jest to e-lana (falszywej) nieświadomości, posuniętej tak daleko, że opowiadanie przy takim zniółku o środkach przeczyszczających powoduje rumieńce, a w wypadkach skrajnego obłądzenia, gwałtownie na dumnym i bujnym tonie mamy.

W tym okresie młodzież idzie do wojaka do którego zostaje zawezwana w sposób o tyle uprzyjemny co stanowczy. Panny zaś (za jeszcze takie) przez nikogo nie proszone, w sposób stanowczy oczekuje zamążpójścia.

Dzisiaj z zanikiem nosorożców dwunogich (*Rhinocerosus bicornis*) i z zanikiem much tse tse, ginie i typ panny na wydaniu.

Błąkają się jednak po świecie okazy, które umieją grać na fortepianie, mimo zupełnego braku słuchu. Modlitwę Bendarzewskiej, mazurkę Wieniawskiego i „Czego ty dziewczyno pod jaworem stoisz”. Panna taka pełni przez tego upiec babkę z zakalcem, dwa wiersze Ażaryka, klameć jak najęta i opowiadać o ostatnich wakacjach spędzonych w Babjanicach u ciotki Femi.

Jest to twór z którym nie można rozmawiać na tematy naukowe (bo niewypada), o kwestjach poważnych (bo głupia), opowiadać kawały (bo się umieje w nieodpowiednim miejscu, albo wcale). Taki żółtek jest to koncesjonowane białe małżeńskie, do którego wchodząc musi się wpłacać kauce. Z taką bowiem dziewczynką nie można pójść do kina do kawiarni i na spacer, gdy się nie zagwarantuje mamie i tacie (ten ostatni mało ma zawzięte do powiedzenia), że ma się t. zw. „poważne zamiary”.

Ty człowieku wogóle zamiarów nie masz, masz natomiast dwa bilety do kina i chciałbyś z Jasią lub z Trudzią gdzieś pójść.

Nie można Zaraz ci bowiem sytuację obrzydzą perspektywą żeniactwa.

Jest to to samo, co reklamowanie w restauracjach na serwetkach bibułkowych Szwedka leczniczego przeciw katarowi nosa.

Ty chcesz zjeść a tu ci powiadają, że możesz zachorować od tego.

Istoty takie izolowane są od życia, jak Kameduli w klasztorach, zaradki dżumy w probówkach, jak słodki z konfiturami od dzieci.

Telefonuję do znajomych:

— Ja i mój przyjaciel, Stasio, mamy bilety do kina, czyby nie chciały panienki iść z nami?

— A kim jest pański przyjaciel. Czy człowiek przyzwoity?

— Jaki?

— No bo nasze ciotki, to panny na wydaniu.

— Aha! Mój przyjaciel jest najmniejszą pod słońcem. Jest co prawda teraz drugi raz żonaty, bo pierwszą żonę, zadusił na procy o bigamię, o uwiedzenie, ma dziecko z kuzynką, 15.000 długu, oraz konto w banku związkowym handlarzy żywym towarem.

Coś w słuchawce brzdęknięło, okazało się, że mamusia zemdlala.

Panny te, do których można się zbliżyć ale po uprzednim zdezynfekowaniu, następnego tygodnia uciekły z domu, jedną z lotnikiem (byłe przedzie), a druga bardziej strzeżona, z kominiarzem, gdyż drzwi były zamknięte, a klucze pochowała mama.

Biednych, tych istot jest coraz mniej, ale te, które są jeszcze, tak są obumierze w kocu, że jak słońce, chowa się dotąd mimo wczesnej pory za chmurami.

## W przededniu masowego okradania obywateli

LONDYN 8. V.

Spadek kursu dolara w przeciągu ostatnich dni zaczyna wywoływać coraz większe zaniepokojenie w tutejszych kołach handlowych które obawiają się utracenia na rynkach światowych korzyści, jakie im dawał niższy kurs sterlinga.

Przeciwdziałaniem tego stanu rzeczy mogłaby być tylko dalsza obniżka kursu sterlinga, czemu jednakże poważnie sprzeciwiają

się banki w obawie spowodowania wojny walutowej która raz rozpoczęta, mogłaby objąć i te waluty które — jak francuska i niemiecka — opierają się na parycie złota.

Transakcje walutowe w ciągu najbliższych 4 tygodni t. j. do czasu zwołania się światowej konferencji gospodarczej, wymagać będą jaknajwiększej ostrożności innych państw.

## Polityczna działalność Paderewskiego

PARYŻ 8. 5.

Dwudniowe konferencje Paderewskiego w Białym Dcmu w Waszyngtonie oraz pięć dniowe codzienne rozmowy z Herriotem na statku „Ile de France” dają podstawy do twierdzenia że dążenia pokojowe narodu polskiego znajdują całkowite zrozumienie w Stanach Zjednoczonych jak i we Francji. Fala hitleryzmu spowodowała że decydujące czynniki amerykańskie i europejskie dają dziś do kolidacji elementów, mogących skutecznie pracować nad umocnieniem pokoju i odbudową gospodarczą świata.

Paderewski stwierdził ten sam nastrój ducha u wszystkich angielskich mężów stanu z którymi konferował i którzy oświadczyli mu że od Polski samej zależy dziś wyzyskanie i polepszenie wyjątkowo pomyślnych dla niej koniunktur międzynarodowych

Paderewski konferował wielokrotnie z Amerykanami: sekretarzem stanu Cordell Hullem, podsekretarzem spraw zagranicznych Philipsem, był kilkakrotnie gościem nowego prezesa komisji spraw zagranicznych senatu Stanów Zjednoczonych oraz ministra skarbu Wodina.

Przeprowadził wreszcie liczne rozmowy z mężem zaufania Roosevelta, Norman Davi-sem oraz pułkownikiem Housem który odgrywa dziś rolę równie obrzydliwą jak za czasów Wilsona

Konferencje te stanowią bilans czteromiesięcznego pobytu Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych i w sumie dają obraz rewolucyjnej prawie zmiany nastrojów wobec Polski, jako narodu i państwa, wysuwanego dziś na jedno z pierwszych miejsc zainteresowania międzynarodowego

## Spróchniały obrzym runął na kawiarnię

KRAKOW, 8 5

W dniu wczorajszym wydarzyła się tu-iej katastrofa która na szczęście nie miała większych konsekwencji. Jak zwykle w niedzielę w godzinach południowych wiekze grupy ludzi gromadzą się w ogródkach, kawiarniach. To też publiczność tłumnie zalała stoliki na terenie kawiarni „Favillon” na rogu pl. Szczepańskiego i plant. Ponad sto likami wznosi się kilka starych kasztanów, które przeważnie są spróchniałe

Na kilka minut przed godz. 1 publiczność zgromadzona na terenie kawiarni usłyszała silny trząsk. Zebrany przedstawiał się groźny widok. Z wysokości siedmiu metrów runął na stoliki i siedzącą publiczność konar kasztana, długości 5 metrów o przekroju około 30 cm. Powstało zamieszanie a z pod gałęzi konar zaczęły wydobywać się jęki

Raźniono się na pomoc. Z pod konara wydobyto ciężko potłuczoną Zofię FINDEROWĄ

oraz cztery inne osoby, które doznały lżejszych obrażeń. Pogotwie ratunkowe odwiezło FINDEROWĄ do lecznicy związkowej. Na miejscu zgromadziły się tłumy publiczności. Konar który spadł z wysokości siedmiu metrów jest zupełnie spróchniały i przegniły

### Upał i burza w Berlinie

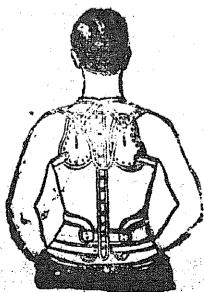
BERLIN 8 4

Temperatura w niedzielę doszła w Berlinie do 29 stopni. Około godz 6 po południu przebiegła nad miastem i okolicą silna burza połączona z wichurą która wyrwała na rzece wiele łodzi przyczem z pośród kilku dziesięciu osób które wskutek tego wpadły do wody—2 utonęły



## PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Piotr. owcha 110



Sztuczne nogi, ręce, gorsety na gruźlicę, szczywnienie kręgosłupa, wszelkie aparaty ortopedyczne, wkładki na stopy płaskie, podług odlewu gipsowego lekkie z daz-aluminium.

DR. J. LUBICZ I V. SIMONOVIC  
tel. 231-81.



# Polska i Niemcy

Na razie dysponujemy jeszcze dość skromnym materiałem, abyśmy mogli wszechstronnie oświetlić genezę, znaczenie i następstwa rozmów berlińskich, w których ze strony Niemiec uczestniczyli kanclerz Hitler i minister spraw zagranicznych, p. von Neurath, a Polkę reprezentował nasz poseł w Berlinie, dr. A. Wysocki. Zorientowanie się w tej sprawie było tem trudniejsze, że po komunikacie agencji Wolffa, utrzymanym w formie rzeczowej, ogłoszony został komunikat drugiej niemieckiej agencji rządowej, przedstawiający przedmiot i przebieg rozmów berlińskich w zupełnie innym, nieco fantazyjcznym i z pewnością nie odpowiadającym rzeczywistości, świetle. A być może, że komunikat Wolffa dotyczył jednej rozmowy z udziałem kanclerza, a komunikat biura Conti ma na myśli drugą rozmowę, przeprowadzoną tylko między ministrem Neurathem a p. Wysockim. Jest to dotąd sprawa niezbyt jasna. Musimy poczekać parę dni, aż ujawnią się wszystkie szczegóły rozmów berlińskich, które w świecie politycznym zrobiły duże wrażenie i są w tej chwili bardzo żywo komentowane.

Inicjatywa tych rozmów wyszła ze strony polskiej, która mogła się czuć zaniepokojoną mierzącymi się coraz bardziej wypadkami antypolskimi, dokonywanymi nie tylko przez dzienniki niemieckie, ale i przez odpowiedzialnych i zajmujących wybitne stanowiska polityków. Stosunki polsko-niemieckie nigdy nie były przyjazne, ale to, co się działo w ostatnich czasach, dalekie było od przebiegłej poprawności, obowiązującej między państwami... nie prowadzącymi ze sobą wojnę. Oświadczenie polityków niemieckich, nagonka antypolska prasy i dokuczliwe szykany w stosunku do mniejszości polskiej musiały wywoływać wrażenie, że między Niemcami a Polską wytworzył się taki stan napięcia, że czyni prawdopodobnymi wszelkie możliwości. Konsekwencje tego stanu rzeczy były bardzo różnorodne: najpierw powodowały w Polsce reakcję antyniemiecką, która również przybierała czasem formy bardziej dramatyczne następnie uniemożliwiały jakąkolwiek współpracę między dwoma państwami i narodami, a wreszcie podtrzymywały stały stan niepewności, który musiał także oddziaływać na ogólne położenie międzynarodowe w Europie. Coraz bardziej powstawała sytuacja, która gwałtownie domagała się wyjaśnienia.

To zdaje się, było celem inicjatywy polskiej, pomyslanej — jak się obecnie okazuje — jako akt dwustronny, bo tego samego dnia, kiedy poseł Wysocki konferował z kanclerzem Niemiec i ministrem Neurathem, poseł niemiecki w Berlinie, p. von Moltke, skłamał wizytę polskiemu ministrowi spraw zagranicznych. W wyniku tych rozmów, berlińskich i warszawskich, wydane zostały komunikaty, których konkluzją jest jednobrzmiąca. Min. Beck w rozmowie z posłem niemieckim potwierdził, że rząd polski ze swej strony ma zdecydowany zamiar utrzymać swe nastawienie i postępowanie jaknajściślej w ramach istniejących traktatów i wyraził dalej życzenie, aby oba kraje swe wspólne interesy rozpatrywały i traktowały bez namietności. Del. kanclerza Rzeszy, złożona posło

wi polskiemu w Berlinie, brzmiała identycznie.

A więc poszanowanie istniejących traktatów i traktowanie wspólnych interesów bez namietności powinno być odtąd podstawą stosunków między Polską a Niemcami. Tak przy najmniej zupełnie jasno wynika z obu stronnych oświadczeń, zredagowanych w ten sposób, że wszelka inne ich interpretacja musi być wykluczona. Ze zwrotu tego w stosunkach polsko-niemieckich, który przyszedł do syć nieoczekiwanie, można się tylko cieszyć. Tak go z pewnością przymie cała opinja w Polsce.

Teraz chodzi tylko o praktyczną realizację tego, co się stało. Nam to przyjdzie z łatwością bo nasze „nastawienie i postępowanie” mieści się jaknajdokładniej w ramach istniejących traktatów, a i „wspólne interesy” traktujemy przeważnie bez namietności z wyjątkiem tych czynników, dla których wszelkiego rodzaju hece stanowią główną rację bytu. O siebie więc możemy być spokojni: Polska dotrzyma zobowiązań, zawartych w deklaracji obu ministrów — pisze „Głos Narodu”.

Byłoby rzeczą bardzo wskazaną nie tylko w interesie obu państw i narodów, ale również ze stanowiska powszechnych interesów, aby i Niemcy dotrzymały tych zobowiązań. Na tym punkcie panuje niemal powszechny i niestety, całkowicie uzasadniony sceptycyzm, ale miejmy nadzieję, że oparte na nim przewidywania i obawy zawiodą i że ten swoisty „pakt o nieagresji”, według wyrażenia jednego z pism warszawskich, da istotnie pozytywne wyniki i stworzy nowe podstawy dla stosunków polsko-niemieckich.

Komunikat biura Conti zdaje się przeczy tym nadziejom, ale nie chcemy przywiązywać do niego zbyt wielkiej wagi. Rozumie my, że istotnie pewne wyłączenie z zakresu polityki wewnętrznej, z którymi każdy rząd się musi liczyć. Deklaracja kanclerza Rzeszy mogła zaskoczyć opinję w Niemczech, więc trzeba było dać jej pewną satysfakcję. Tak sobie tłumaczymy pojawienie się komunikatu ale z drugiej strony jesteśmy zdania, że tego rodzaju enuncjacje nie powinny się pojawiać więcej. Gdyby się to zdarzyło, musielibysmy powiedzieć, że rozmowy berlińskie i warszawskie zawiodły, jak zawiodły poprzednio wszelkie inne próby oparcia stosunków polsko-niemieckich na racjonalnych podstawach umożliwiających traktowanie wspólnych spraw bez potępionej tak uroczyście „namietności”.

## Spostrzeżenia na czasie

Pięzą nam:

Drogi redaktorze! Czytam w Dzienniku inserat „Sól do nóg Jana”, ja potrzebuję soli do nóg, ale mnie jest na imię Kleofans. Czy pan przypadkiem nie słyszał o „soli do nóg Kleofasa”. Bardzo byłbym Panu Redaktorowi wdzięczny...

Kochany Panie Kleofaie! Mocz pan śmiało nogi w tej soli, choć jest do nóg Jana. A ma pan naprawdę jakie wątpliwości, to popraw pan tę etykietę tak: „Sól Jana do nóg”. Albo dla tem pewniejszego skutku „Sól Jana do nóg Kleofasa”.

X X X

Ciekawą sprawę będzie miał niebawem do rozpatrzenia sąd grodzki. Jeden z komorników, niezadowolony z meblami zna lezionymi w mieszkaniu dłużnika, udał się jeszcze na stych, gdzie wszystko obłożył aresztem — a w tem wszystkie była i chorągiew o barwach narodowych, którą opiesz-

ły dłużnik wywieszał z okazji świąt narodowych.

Zafantowany tłumaczył komornikowi, że taka chorągiew to jest sarco sanctum, rzecz nietykalna nawet dla potentata, wyposażone go w takie nieograniczone pełnomocnictwa, jak komornik. Mądo tego. Grosił mu nawet doniesieniem do sądu karnego. Ale i to nie pomogło.

Jeden z adwokatów zdecydował się (dla zasady naturalnie) wnieść skargę sądową o wyłączenie z pod zajęcia emblematu państwowego. Ale o widokach tej skargi sam pan mecenas mówi bardzo mimorowym tonem.

X X X

Księgarze i antykwariusze warszawscy zauważyli, że od niedawna wzmógł się w nich bywały sposób pobyt na różne herbarze polskie. Aż zagadka się wyjaśniła. Skupują je żydzi, którzy z Niemiec uciekli do Polski. Chcąc zaś w Polsce na wszelki wypadek uprzygodnić się do reszty społeczeństwa, wnoszą masowo podania o zmianę nazwiska. Naturalnie zawsze z żydowskiego na Polskie. Dla orientacji w tej metamorfozie posługują się herbarzami. Szukają nazwisk najnadobniej brzmiących. Dzięki temu Warszawa ma już Potockich i Czartoryskich, a nawet Jagiellów, którzy gorąco modlą się w bożnicy o wszystkie plagi na Hitlera.

Dz. Byd.

**Moratorium hipoteczne**  
ważne  
dla dłużników i wierzycieli

Ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

Cena egzemplarza zł. 1.—

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”  
ul. Prez. Narutowicza 2.

**Pielgrzymka na Jasną Górę**

CZESTOCHOWA, 8,5.

W końcu maja przybędzie do Częstochowy druga pielgrzymka nieuleczalnie chorych w celu uproszenia łask przed cudownym obrazem na Jasnej Górze.

Pierwsza taka pielgrzymka zorganizowana była w roku ubiegłym i brało w niej udział około 100 chorych.

# Chicago nad przepaścią

Chicago jest miastem par excellence amerykańskim, w którym jak w soczewce uwydatniają się w powiększeniu charakterystyczne cechy cywilizacji i rasy amerykańskiej. Co zadziwia człowieka, który po raz pierwszy zwiedza Chicago, to jego szalony pęd w rozroście. Olbrzymia dzielnica przecięta szerokimi avenues zabudowana wspaniałymi gmachami, została opuszczona przez białych i pozostawiona czarnym. Bogate rodziny wyrosły się ze swoich domów i willi i pobudowały nowe siedziby nad brzegiem jeziora, o kilka mil dalej na zachód. Czarni wyparli białych, co nie jest rzadkim zjawiskiem w Chicago.

Ponieważ przypliw białych do Ameryki wskutek prohibicji emigracyjnej ustał zupełnie, przeto murzyni coraz liczniej zapełniają istniejące luki.

Chicago i zależne od niego ekonomicznie okręgi są najbardziej dotkniętą przez kryzys dzielnica Stanów Zjedn. Szczególnie mocno zostały nadwyżone przez kryzys słynne rzeźnie i fabryki konserw mięsnych, które są główną gałęzią przemysłu chicagowskiego. — Dwa cyklony natury finansowej przeorały Chicago i zależne od tego centrum okolice.

Pierwszy cyklon zmiotł z powierzchni setki banków, w których przepało na zawsze dziesiątki i setki milionów złożonych tam wkładów dolarowych. Sam tylko krach koncernu przemysłowego Insulla, pociągnął za sobą w ocalałą ruiny olbrzymią ilość mniejszych instytucji bankowych w całe Middle West.

Cyklon drugi, który spowodował nie mniejsze spustoszenie, wyniknął z całego systemu układu płac zarobkowych, sprzedaży na kredyt. Wysokie płace zarobkowe, które się utrwały i przyjęły w U. S. A. za złotych czasów prosperity, pociągnęły za sobą konieczność rozwijania produkcji do maximum, oraz konsumpcji. Płac w tem za przykładem Forda, przemysłowcy amerykańscy produkowali tanio, jaknajtaniej, a płacili robotnikom wysokie ceny — organizując jednocześnie sprzedaż na raty, tak, aby ów robotnik wydawał jaknajwięcej ze swoich zarobków na kupno rozmaitych fabrykatów, bez względu na swe potrzeby.

System sprzedaży na raty, znany w U. S. A. pod nazwą „installment plan”, rozwinięty w rozmiarach nieznanymi w Europie, przyczynił się do pogłębienia kryzysu. Amerykanie doprowadzili ten system do absurdu. Ma chnia sprzedaż na kredyt, puszczona z takim rozpędem funkcjonowała normalnie dopóty, dopóki funkcjonowały normalnie banki, dopóki trwała hausa spekulacyjna na giełdzie. Z chwilą, gdy to się załamało, skutki nie dały na siebie czekać we wszystkich innych dziedzinach, nastąpił krach konsumpcji, krach produkcji, setki tysięcy bezrobotnych wyrzucili na ulice martwe gmachy fabryczne.

Z tanas „Taverne”, luksusowej restauracji chicagowskiej, ulokowanej na 45 piętrze, widać się w nocy fantastyczny obraz miasta-potyopa, zjeżdżającego i błądzącego miljonem światła. W „Taverne” nie znać kryzysu. Jest to restauracja-klub dla uprzywilejowanych 10-tu tysięcy. Ceny są tu na poziomie dobrej amerykańskiej portulki. Wina i likierów „Taverne” oczywiście nie posiada, ale przy kasie można sobie widzi się kuby z lodem, z których wysypają srebrne i złote główki flaszek szampańskich, ale dyskretnie ustawione pod stołami świeżą różnokolorowymi etykietami flakony likierów i wódek ze wszystkich krajów świata. Do też każdy ze stałych bywalców „Taverne” posiada tu swój sałes, w którym zamiast biżuterii i papierów wartościowych przechowuje niemniej cenne flaszki zabronionych napojów wysokolowych.

„Taverne” milionerów króluje wysoko nad Chicago Nisko, jaknajniżej, najczęściej w suterynach, mieszczą się potajemne bary, szynki, t. zw. „speakeasy”, w których gangsterzy sprzedają „człowiekowi z ulicy” fabrykowane na denaturacie wódki i wina.

Prohibicja została częściowo zniesiona. Sucha Ameryka stała się częściowo mokra. Ale dotyczy to tylko niskoprocentowego piwa. A przeto tajna fabrykacja i sprzedaż alkoholu wciąż jeszcze żyje i żywi swoich Al Caponów.

# 33 miliony lat

upłynęły zanim skorupa ziemską przybrać mogła grubość obecną

Według dawniejszych hipotez, ziemia nasza była z początku kulistym ciałem gazowym, które stopniowo ochładzając się i kurcząc, w ciągu milionów lat utworzyło obecną kule, pokrytą cienką twardą skorupą. Ostatnie badania fizyczne i chemiczne przyczyniły się jednak do obalenia tej hipotezy. Prof. chemii, E. Jaenecke ogłosił dwie prace, które dają pojęcie o nowych teoriach badania kuli ziemskiej.

Według profesora Jaenecke, pod twardą skorupą ziemską znajdują się trzy odrębne słoje. Na głębokości około 200 km., napotyka my słoje płynnych sylikatów, poczem następują słoje stałych, twardych sylikatów, sięgające do 2700 km głębokości. W samej głębi jądra ziemskiego znajduje się twardy ośrodek złożony z metali przedewszystkiem z żelaza i niklu.

Temperatura w głębi pierwszego słoju ziemskiego podwyższa się do około 3000 st. Fat ten iż pomimo tak piekielnej temperatury słoje wewnętrzne nie przybrały formy płynnej lub gazowej, należy przypisać niesłychanemu ciśnieniu, które ciąga do 28000 atmosfer

# Fundusz Pracy

Ustawa z dnia 16 marca 1933 roku wraz z Rozporządzeniami Ministra Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Opieki Społecznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych.

Cena egzemplarza 80 gr.

Nakładem Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”  
Łódź, ul. Prez. Narutowicza 2.

Wbrew rozpowszechnionym dotąd poglądom, ochłodzenie się i stwardnienie siemi następowало nie od zewnątrz, przyczem najpierw stwardniał i skosolidował się ośrodek złożony z metali. Pokrywa zewnętrzna ziemi kora ziemską grubiejstale, a przyrost jej grubości wynosi przeciętnie 3 milimetry rocznie. Obliczając w ten sposób przyrost kory ziemskiej wstecz, prof. Jaenecke dochodzi do wniosku, iż obecna 100 kilometrów grubości licząca kora ziemską, okrywająca glob nasz potrzebowała (trzydzieścitry) 33 milionów lat aby się utworzyć.

Rozważenia i obserwacje uczonego chemika doprowadziły go do wniosku, że ziemia kurczy się stale, a od czasów Cezara do dnia dzisiejszego zmniejszenie jej objętości wyniosło około 20 centymetrów w wymiarze średnicy.

# Co nas razi w małżonku?

Jeden z dzienników rozpisal ankietę na bardzo żywoalny temat:

„Co was razi w małżonku?”  
Odpowiedzi — męskie i żeńskie posypały się jak z rogu obfitości, trzeba jednak przyznać, że przeważnie od malkontentek — „porządniczek”.

Wiele z nich skarży się nie na niedopałki papierosów, porzucone w doniczkach i wazonkach. Niemniej dokuczliwy jest popiół papierosowy, strząsany na dywany.

Pewna niewiasta „nienawidzi męża za wchodzenie do pokoju w zabłoconym obuwiu inna skarży się, że jej „hipopotam” myjąc się zalewa wodą podłogę.

Odrębna seria skarg dotyczy niedocenia nia pracowitości i zasług gospodarskich „Człowiek na nos pada ze zmęczeniem, a ten grubo skłótnac nawet się nie uśmiechnie w podziękowanie”!

Plaga też jest brótkowzroczność małżonka: nie widzi nowych serwetek, nie dostrzega nowej sukni, Pracownicę gospośki ręce opadają.

— Rodoba ci się?  
— Jaki, więc to ma być nowa firanka? Doprawdy, nie zauważyłem.

I tak ze wszystkiem. Najboleśniej godzi wszakże w niewiastę indyferentyzm na punkcie jej sztuki kulinarnej.

Są też i drobne przykre nawyki: ciągłe maszerowanie po pokoju, zbyt niedbały negliz za częste wstępowanie z kolegami „na śledzika”.

I tu już pretensje wkraczają na poważniejsze tory, zaniedbania domu, hulaniek, opilstwa.

Charakterystyczne, że rzadko, która z żon skarży się na niewierność. Jedne sądzą widocznie, że „tak być musi”, drugie uważają sobie za upokorzenie zwierzać się z tem redakcji. Za to są liczne skargi na gazetę:

— Pismo wasze zatruwa mi życie! — skarży się jedna z wielu. — Ani sposób oderwać mego męża od tej papierowej płachty! Je — czyta, wypoczywa — czyta. Na wszystko odpowiada „tak” i „nie”. Można oszaleć lub zaniemówić.

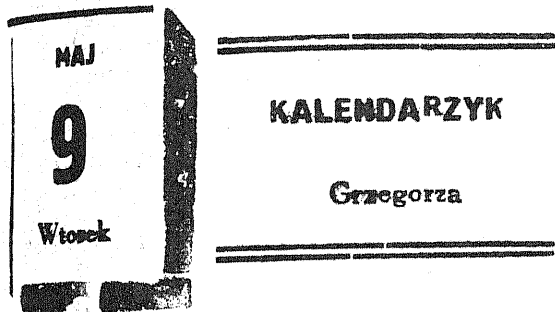
# 100 tysięcy dolarów w kilku minutach

Na zebraniu żydowskich Dobroczyńnych Organizacji, które rozpoczęły kampanję zebra nia 1 milij. 605 tys., zebrano w przeciągu kilku minut sumę, wynosząc przeszło 100 tysięcy dolarów.

Na zebraniu był obecny gubernator Horner i on zaapelował o kontrybucje na zaopiekowanie potrzeb głodujących i uchronieniach przed pro agandą komunistyczną.

Największą donację, bo aż 20 tysięcy złotych żydowscy adwokaci w Chicago. Przy wódczynnie oddała kobiecego zakomunikowały, że — wśród kobiet zdołały zebrać 18 tys. dolarów.

Kilkunastu zamożnych żydów, obecnych na zebraniu, oeklarowało sumy po 1,000, i nawet po 2,000 dol.



## MIŁY SZWAGIEREK

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Piłsudskiego 13 pobita została przez swego szwagra 35-letnia Emilia Hele, która odniosła liczne rany głowy i rąk.

Rannej pomocy udzielił pomocnik wezwany lekarz pogotowia ratunkowego. Policja po odwiezieniu krewkiego szwagra do odpowiedniej placówki karej.

## Samobójstwo na stacji kolejowej

(a) W Zgierzu na stacji kolejowej w dniu wczorajszym pozbawił się życia jakiś młody mężczyzna w wieku około 30 lat. Po przybyciu na stację pociągu osobowego, młody człowiek, nader przyzwoicie ubrany wszedł na peron i w pewnym momencie oddalwszy się nieco wy dobył rewolwer i skierował lufę w stronę poczem wystrzałem pozbawił się życia. Zwłoki umieszczono w kostnicy i wdrożono dochodzenie.

## Nagroda za komplement

(a) Leokadja Zdunkiewicz, zamieszkała przy ulicy Głuchej 4 w dniu 25 kwietnia r. na ulicy Głóchej miała scysję z posterunkowym pol. Bronisławem Terencem.

Gdy Terenc zwrócił jej uwagę, a następnie zamierzał spisać protokół, Zdunkiewiczowa wymyślała go krótko a zwięźle nazywając „lobuzem”.

Zdunkiewiczowa pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok na mocy którego 40-letnia Leokadja Zdunkiewicz skazana została na 6 miesięcy więzienia.

## KRWAWE ZAKOŃCZENIE LIBACJI

W domu przy ulicy Pomorskiej 157 w czasie odbywającej się tamże u jednego z amatorów libacji, wynikła bójka między podnieconymi biesiadnikami, w czasie której ranni zostali, 35-letni Stefan Wasiak, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 157, 32-letnia Bronisława Bienias zamieszkała tamże, oraz 55-letni Władysław Bienias, zamieszkały również w tymże domu.

Zajęcie zlikwidowała policja. Rannym udzielili pomocy wezwany lekarz pogotowia.

## Bojkot niemieckich towarów

Jak nas informują władze straży granicznej, ostatnio zaobserwowano całkowity niemożliwy zanik przemytnictwa na granicy polsko-niemieckiej, na terenie Województwa Łódzkiego.

Przynajmniej tego charakterystycznego objawu, dopatrują w tem, iż przemytnicy, nie angażują się w prowadzeniu towarów, bojkotując w ten sposób towary niemieckie.

Zauważać należy, że w większości wypadków, przemycały towary ludzie specjalnie wynajęci fachowcy, płatni przez stojących poza nimi większymi kupcami, tak iż obecnie zawodowcy ci opłacani są przez swych patronów, do czasu zmiany frontu.

Objaw ten wskazuje równocześnie, że w przemyśle w większości zainteresowani są obywateli narodowości żydowskiej, dla których przemycający jest z zagranicy.

(a) We wsi Prażka, gminy Będków, powiatu Brzezinskiego zamieszkiwała samotnie 45-letnia Stanisława Preszelak, której mąż przebywał na robotach we Francji i przysyłał oszczędności do domu, polecając Poszelakowej odkupienie ziemi od sąsiadów.

Preszelakowa uchodziła za bardzo za mądrą, osobę nietowarzystką, albowiem żyła samotnie. Onegdaj jeszcze przybyli do niej za grody reemigranci z Francji, rzekomo jakieś małżeństwo, które przebywało w tej samej miejscowości, co i mąż Preszelakowej.

Ponieważ po tej wizycie Preszelakowa nie pokazywała się więcej, zaciekawieni tym

objawem sąsiedzi, poczęli podglądać dom i stwierdziwszy coś niezwyklego powiadomili policję.

Po wyważeniu drzwi, policja znalazła zwłoki Preszelakowej, która została uduszona przy pomocy sznura, jak to wskazywały ślady pozostały na szyji denatki.

Podejrzanie o morderstwo padło na nieznanych pseudo reemigrantów, którzy przez całą niemal noc goszczeni byli przez zamordowaną Preszelakową.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, za zbiegłymi zaś zbrodniarzami policja wdrożyła energiczne poszukiwania.

# Urodzaj na dzieci

W bramie domu przy ulicy Drewnowskiej 3 w dniu wczorajszym przechodnie znaleźli w paczce z galganków, porzucone przez matkę dzidzko płci żeńskiej liczące około 7 dni życia.

Podrzutkiem zaopiekowała się policja i przesłała dziecko do żłobka.

Równocześnie wdrożono poszukiwania za wyrodną matką.

x x x

Podobny wypadek miał miejsce na Szosie Rokicińskiej tuż z granicą miasta. W rowie przydrożnym znaleziono w zawiniątku

dziecko liczące około 4 miesięcy płci żeńskiej, porzucone przez matkę.

Policja przesłała dziecko do żłobka i wszczęła poszukiwania za matką.

x x x

W poczekalni Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej 11 nieujawniona dotychczas kobieta pozostawiła swe dziecko chłopca, liczącego około 3 lat życia.

Dziecko przesiano do przytulku, a równocześnie powiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania za zbiegłą matką.

# Stulecie kabu

Łondyn będzie obchodzić w przyszłym miesiącu stulecie „hansom cabu”, powozu, który obecnie prawie że zniknął i którego woźnica siedzi na wysokim koźle z tyłu powozu.

Wynalazcą „hansom cabu” był Józef Aloysius Hansom (1803—1882), który wybudował pierwszy taki powóz w maju 1833 roku.

Wynalazek ten, który wstawiał jego nazwisko nie przyniósł mu jednak majątku, bo towarzystwo, na którego rzecz ustąpił swój patent za 10,000 funt. sztl., wypłaciło mu tylko 300 f. sztl. a to z powodu złej administracji.

Hansom to bardzo nie odczuł, gdyż prawdziwym jego powołaniem była architektura kościelna. Istotnie, wybudował katedrę w Plymouth, klasztor w Darlington, kościoły w Ryde, Dalkeith, Leeds, Ripon, Acomb, Manchester, kolegjum św. Asapha itp.

„Hansom caby”, które nadawały 20 lat temu charakterystyczny wygląd ulicom Londynu, tak się rozpowszechniły, że w r. 1886 krążyło w stolicy Anglii aż 7,020 dorożek tego typu. Obecnie zdetronizowały je samochody. W roku b. w Londynie wydano wszystkie 4 pozwolenia na jazdę „hansom cabem”.

Wszelkie próby przeniesienia mody jazdy „hansom cabem” na kontynent, i w szczególności do Paryża, nie dały prawie żadnych wyników i cała rzecz ograniczyła się do tego że budziły jedynie uśmiech i zaciękanie.

## Dolar 7,35

Tendencja dolarowa nieco poprawiła się dzisiaj. W obrotach międzybankowych notowano dziś rano 7,38, podczas gdy Bank Polski płacił o godzinie 11-ej 7,35. Poprawa kursu dolara na giełdzie warszawskiej łączy się ściśle z poprawą kursu dolara na giełdach międzynarodowych. Paryż dzisiaj płacił a dolara 7,48.

Dolar zł. w żądaniu nieco słabszy — 9,8 Rubel złoty 4,96.

Natomiast mocniej także notowano iunt 30.10. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 210,80. Frank francuski nie wykazuje silnie.

## TEATR MIEJSKI

pod kierown. art. St. Wysockiej.

od 5-go maja i dni następnych

# Zielona Kotwica

Komedja w 3 aktach 4 odsłonach  
Stanisława Bala.

— Udział biorą: —

J. Chojnaśka, W. Niedziałkowska, H. Skrzydlowska, I. Wasutyńska, L. Dytrych, M. Lelek, K. Łabędzki, W. Matuszkiewicz, Jan Mroziński, Z. Rzęca, K. Szubert, L. Słowiński, Surzyński, M. Węgrzyn, J. Winawer, St. Winczewski, M. Znicz.

Reżyserja H. Szletyński.  
Dekoracje St. Jarecki.

Bilet już do nabycia w Kasie Zamawiań,  
ul. Traugutta 1.

## Nabożeństwa żałobne

### Na grobach żołnierzy armii rosyjskiej

W ubiegłą niedzielę dnia 7 bm. zorganizowane zostały przez parafię prawosławną w Łodzi uroczystości żałobne na grobach żołnierzy b. carskiej armii rosyjskiej, poległych w czasie od 14 do 26 listopada 1914 roku i pogrzebanych na cmentarzu wojennym pod Rzgowem.

Uroczystości ściągnęły liczne rzesze zarówno z pośród prawosławnych zamieszkujących w naszym mieście, jak i licznych wybieżkowiczów.

### Skutki wścieklizny

W Rio de Janeiro Antonio K. Fernandes, z zawodu krawiec, został ukąszony przez psa podjeźźanego ó wścieklizną.

Fernandes zaprowadził podejrzanego psa do Instytutu Pasteur'a, a sam udał się do szpitala. Po kilku dniach pies zdechł na wściekliznę.

wkrótce także Antonio Fernandes począł objawiać oznaki wścieklizny. Pewnego poranku służba szpitalna znalazła go wiszącego na sznurze, zrobionym z kamizelki.

### Kradzież radu

W gabinecie radiologicznym bolonjskiego szpitala dokonano kradzieży radium, wartości 150.000 lirów. Radium skradziono z kasy ogniowatej gabinetu.

### Jak w średniowieczu

„Vossische Zeitung“ donosi, że przed gmachem politechniki w Dreźnie studenci, w myśl instrukcji wydanej dla wszystkich zrzeszeń akademickich w Niemczech przez Centralę „Deutsche Studentenschaft“ ustalili przegierz, na którym umieszczono listę profesorów i słuchaczy pochodzenia niemieckiego.

Dwóch z pośród słuchaczy znajdowało się pod przegierzem, ponieważ słuchali kursu języka polskiego, urządzonego przez uniwersytet warszawski.

## Firma Gentleman

### Większa produkcję swych towarów

(a) Jak się dowiadujemy firma „Gentleman“, angielsko-szwedzko-polski przemysł gumowy rozszerza produkcję i w związku z tem uruchomionych zostaje w najbliższych dniach szereg oddziałów, które od dłuższego czasu były nieczynne.

Wobec tego przyjętych zostanie nowych pracowników robotników.

# Złapał się na lep dla much

W nocy na 24 marca rb. patrol policyjny na ulicy Fabjanickiej tuż przy rynku Leona hrabiego spotkał jakiegoś osobnika, który na widok policyjki zdradził się niepokojem. Osobnika owego wywiadowcy poznali, jako starego rutynowanego złodzieja Brunona Majerowicza, nigdzie nie meldowanego.

Majerowicz nie miał przy sobie żadnych pakunków, a jednym szczegółem, który zwrócił uwagę policyjantów, był kawałek lepkiego papieru, jaki używa się do łapania much.

Przypuszczając, iż złodziejaszek zabawił się gdzieś i wraca właśnie z libacji, a papier przyklejono mu dla żartów, policyjanci nie zatrzymali go.

Następnego dnia wpłynęło zameldowa-

nie o kradzieży, jakiej dokonano w mieszkaniu Rudolfa Millera przy ul. Fabjanickiej 67. W czasie oględzin na miejscu, policja, zwróciła uwagę, iż wśród przygotowanych łapek na muchy, jedna była rozwinięta i brakowało wałka, jakby z oderwanego nieopatrnie.

Zwrócono uwagę na Majerowicza i zatrzymano go. Przy zatrzymanym znaleziono kilkanaście sztuk różnych przedmiotów, z pośród biżuterji, jaką skradziono u Millerów na sumę 1000 zł.

Majerowicza pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki wydał wyrok na mocy którego, Majerowicz skazany został na 3 lata więzienia.

## Upadek z tramwaju nieostrożnego wieszniaka

Na ulicy Fabjanickiej, tuż przy moście kolejowym, graniczącym m. Łódź, z Rudą Fabjanicką miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł rolnik 27 letni Józef Wójcik, zamieszkały we wsi Rychłowice jeży gminy powiatu Wieluńskiego.

Wójcik jadąc tramwajem, w pewnym momencie wskutek nieuwagi własnej utracił równowagę i runął z wagonu na bruk jezdni w chwili gdy pociąg znajdował się w pełnym biegu.

Skutki były fatalne. Wójeck odniósł złamanie kręgosłupa, obu nóg oraz kilku palców lewej ręki i licznych obrażeń ciała.

Niezwłocznie pośpieszono rannemu z pomocą i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego opatrzył rannego wieszniaka, w agonji i przewiózł do szpitala św. Józefa, gdzie w niedługim czasie Wójcik nieodzykawszy przytomności zmarł.

Zwłoki przesłano do prosekutorjum miejskiego.

## Bojkot Bernarda Shaw'a

Większość zarówno księgarń, jak i czytelników ludowych w całej Anglii odmówiła przyjęcia i sprzedaży ostatniej książki Bernarda Shaw pt. „The Adventures of the Black Girl in her Search for God“ („Przygody czarnej dziewczyny w poszukiwaniu Boga“). Miesięczny komunikat, wydawany przez związek księgarzy, tłumaczy ten fakt w sposób następujący:

— „Większość naszych czytelników jest wierząca, nie możemy zatem absolutnie rozpoznać się z książką, która sprzeciwiała się ich religijnym uczuciom. — Zresztą książka Bernarda Shawa może przynieść znacznie więcej szkody, aniżeli dobra. Zawiera ona zupełnie wyraźny i bezpośredni atak na religię, będącą źródłem wszelkiej kultury na świecie, z których wzięła swój początek sztuka i nauka. Ostatnie dzieło Bernarda Shaw

jest napastą na całe chrześcijaństwo“.

— Czy księgarze polscy nasładować swych kolegów angielskich?

Czy „sanacyjny“ „Kurjer Poranny“ nie starał się o rozpowszechnienie tej bluźnierczej powieści w Polsce, drukując ją w tygodniach ostatnich w swym odcinku powieściowym?

### Gandhi zaczął głodówkę

POONA 8 5

Gandhi rozpoczął dziś głodówkę. Ani synowi jego ani lekarzowi, ani przyjacielowi nie udało się odwieść Mahatmy od tego postanowienia. Jest rzeczą prawdopodobną, że Gandhi będzie wypuszczony dzisiaj,

### Przestępstwem

byłoby wyludzić pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonalnymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN“ regenerujący krew i nerwy nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby, którym podobny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą FREGALINU. Głównym dowodem skuteczności Fregaliny, Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin“ w cierpieniach nerwowych ogólnym osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych dostępnych każdemu do przejrzenia. Wszystkie listy poświadczające skuteczność wysyłkę skutecznie nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



16. 10. 32.  
Złoty...  
Antoni Juchacz



16. 10. 32.  
Mama...  
Maria Baranek



16. 10. 32.  
Mama...  
Aleksander Hryniewicz



16. 10. 32.  
Od kilku lat...  
Józef Lankowski

Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania 1 próbną paczkę „FREGALIN“ wraz z... Księgą Życia. Należy nam chmiast napisać z nim próby będąc... wybrane pod adres: Dr. med. H. SUTULZE, G. m. b. H. Berlin—Charlottenburg 2-4024 załączony niniejszy wycinek jako druk po wypełnieniu go.

(Porto zagraniczne) Proszę o próbę „Fregaliny“ środka regeneracji krwi i nerwów wraz ze Złotą Księgą Życia.

Imię \_\_\_\_\_  
Stan \_\_\_\_\_  
Miejsce zamieszkania \_\_\_\_\_  
Ulica \_\_\_\_\_

Uproszę o napisanie ołówkiem 4024

# LOWISKA

## TEATR

**TEATR MIEJSKI** — pop. Zbójcy wiecz. Zielona kotwica  
**TEATR KAMERALNY** — Bez posagu ożenić się nie mogą  
**TEATR POPULARNY** — Podróż naokoło świata w 40 dniach  
**TEATR OPERETKA** 8.30 — Paganini

## KINA

**CASINO** — Zuzanna Lennox  
**CAPITOL** — Raj podteków  
**CZARY** — I Karząca dłoń, II... wiosny  
**GRAND-KINO** — Złote siła  
**LUNA** — Miłość w aucie  
**CORSO** — I Na podniebnym szataku, II Przed świątynią  
**STYLLOWY** — Księżna Łowicka  
**OWIATOWY** — dla doros. Męczennicy dla młodz. I General II Djabelski przebież (Ken Maynard)  
**PALACE** — Ekstaza  
**PRZEDWIOSNIE** — Przedziwna sprawa Klery Deane  
**SPLENDID** — Jego ekscelencja subjekt  
**RAKIETA** — Ostatnia noc kawalera  
**DRAMA** — Ostatnia eskapada  
**METRO** —  
**SZUKA** — Nocne sądy  
 Dyrekcje kin są proszone aby we własnym imieniu zawiadamiały z wyprzedzeniem redakcję o zmianie programu.

## Giełda warszawska

WARSZAWA 8 maja 1933 r.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 7,50

Dewizy:	Gdańsk	172,25
	Belgia	124,45
	Holandja	358,60
	Łondyn	30,18
	Nowy Jork	7,42
	Paryż	35,11
	Praga	26,54
	Szwajcaria	182,30
	Włochy	46,80
	Czerwoniec	4,46

Obroty średnie tendencja niejednoznaczna, mocniejsza dla dewiz Londynu i N. Jork. Dolar w obrotach porządkowych 7,42 Rubel w obrotach porządkowych 4,96 1/2. Gram czystego złota 5,9244 Powiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210,50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 204,00.

### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	49,38—49,63
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	90,00
4 proc. poz. inwestycyjna	100,00
5 proc. poz. konwersyjna	43,50
6 proc. poz. dolarowa	51,25
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,50 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	37,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	39,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50

4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 38

Akcje:

Bank Polski	72,90
Lilpop	11,00
Starachowice	9,75

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza dla listów zastawnych niejednoznaczna. Obroty akcjami minimalne.

## Przez radio

Łódź, 9 maja 1933 r.

11.40	Przebieg prasy polskiej
11.50	Komunikat meteor. dla kom. lotniczej
11.57	Sygnal czasu z Warszawy
12.05	Program na dzień bieżący
12.10	Płyty gramofonowe
13.20	Komunikat P. I. M.
15.25	Chwilka lotnicza i przeciwgazowa
15.30	Kom. Państw. Uz. Wychow. Fizyczn. i Państw. Zw. Sport.
15.35	„Wśród księżek”
15.50	Płyty gramofonowe
16.25	Odczyt dla nauczycieli
16.40	Odczyt
17.00	Koncert symfoniczny
17.55	Program na dzień następnny
18.00	Muzyka lekka
18.45	Wiadomości bieżące
18.50	Rozmaitości
19.10	Wiadomości polskie
19.20	Prasowy dziennik radiowy
19.30—24	„Quo Vadis” — opera
	W przerwie I-iej feljton muzyczny
	W II-iej Wiadom. sport. i komunikaty
	W III-iej Kwadrans literacki

# Wszystko jak najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja

Moda damska i męska, wyroby trykotowe i dzienne, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki, szale, szelki, parasolki, worełka galanteria. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł      Koszulki damskie 1,70 zł      Koszule męskie 4,00 zł      Rękawiczki wełniane od 1

## Rzeźnie Miejskie

Łódź, ul. Inżynierska nr. 1

polecają:

- Chłodnie dla przechowywania mięsa, masła i t. p.
- Mroźnie dla ryb
- Łód naturalny
- Krew suszono-mieloną
- Mięso-kostną


Zarnąd: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 102—81  
 Targowisko: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 175—81  
 Chłodnia: ul. Wołowa nr. 12, tel. 190—16

Ma cierpi na przepuchniętą, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek.

Pracownia ortopedyczna  
 istniejąca od 1886 r.

**ST. LEWISKA, ŁÓDŹ, ul. Nadwrot 36u**

Wyrobia paski nrupturowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane według wymagań Sz. R. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, ugrabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA” wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw żyłakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.



## Czy choroby płucne są uleczalne???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu Negmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finnewskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (otrąkowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

**FUHLMANN & CO, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.**

## J. Moszkowicz

Zawadzka 22 :: tel. 187-80

komunikuje, iż nadeszły najnowsze modele paryskie, kostiumów i pant.

dostarczane stale przez **P. MOSZKOWICZA** juniora

będącego w Paryżu w ciągłym kontakcie z najznakomitszymi domami tejże dziedziny.

**CENY ZNIŻONE**

**KINOTEATR**  
**STYLLOWY**  
 dawniej „RESURSA”  
 Miłkowskiego 123 Telefon 112-80

**Dziś!** Wielki arcydzieło historyczny polskiej produkcji p. t. **Dziś!**  
**Księżna Łowicka**  
 Romantyczny dramat wielkiego ks. Konstantego i Pięknej Polki. Opowieść 1831 roku według słynnego dzieła Wacława Gąsiorowskiego.  
 W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Stefan Jaracz, Józef Węgrzyn, Artur Socha i Aleksander Zelwerowicz.  
**UWAGA:** Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 groszy.

Następny program,  
**Romans z Popuczniwem**  
 Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.  
 Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

Nasiona pierwszej jakości: rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, CE-BULKI i KLACZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY  
 ogrodniczo-pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Releacja Składy  
**L. JASIŃSKIEGO**,  
 prowadzone od 1870 rok. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125.  
 Cenniki bezpłatnie.

W starym domu do wynajęcia pokój, 1 p. front. 14-go Listopada 80 m. 9.

**BEZ ODSIĘPNEGO**  
 mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part. III wej.

**SKLEP**  
**Kazimierz Zielonko**  
 Al. Kościuszki 37.  
 poleca: pończochy jedwabne, fildeco, skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**Stanisław Szmigielski**  
 Łódź, ulica Rzgowska 81/83. Telefon 212-48.  
**Składy własne.**  
 Komercowa sprzedaż węgla Tcw. Kopalni i Zakładów Hutniczych Łosnowieckich, Sp. Akc.  
 Kopalni: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Radolf).  
 Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.  
 Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.  
 Ceny bezkonkurencyjne.  
**Sprzedaję drzewa opałowe, dębowego i sosnowego.**

**Szewcy.**  
 Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości  
**w Spółce Szewców**  
 PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOŚCIUSZKI 22  
 Telefon 156-98  
 Specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę

**W każdej cenie**  
 z gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne czekolady deserowe odżywcze mleczne i śmietankowe, wielki wybór wytwornych czekoladek, karmelków i biszkoptów, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.  
 poleca **A. Piasecki, S. A.**  
**FABRYKA CZEKOLADY.**

**!!! NA RATY I ZA COTÓWNE !!!**  
 Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej. **UWAGA!** Wykonuje również obta lunki z własnych i podarowanych materiałów wierzonych. **Ceny konkurencyjne!** **Dogodne warunki!** **Wólczańska 43** 1 p. front

**Nerwobóle i reumatyzm**  
 leczy  
**„UNIVERSAL”**  
 marki GLOB.

Przyjdź, i weź mie z sobą  
 proszę  
**Książka-przyjaciółk**  
**Tani Tydzień Książki**  
 od 27 kwietnia do 10 maja r. b.  
**Księgarnia Łódzka „CZYTAJ”**  
 właśc. Kazimierz Pawlak  
 Łódź, ul. Prez. Narutowicza Nr. 2,  
 Telefon 110-55. — P.K. O. 60-898

**ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE**  
**F. Grętkiewicza**  
 zawiadamiają, że przyjmują zapisy na **NOWY KURS**  
 w nowym lokalu przy **ALEJI KOŚCIUSZKI 68.** (róg Zamiennoja) tel. 175-35  
 Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej, jak również warsztaty i garaże samochodowe.

**Ogłaszajcie się w „PRADZIE”!**